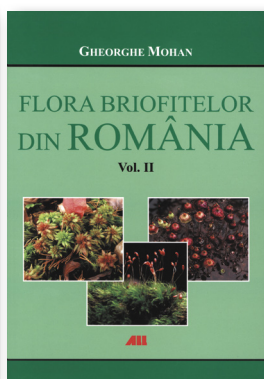
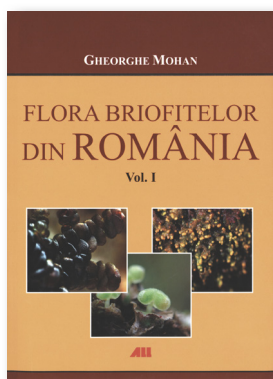


## RECENZJE

Gheorghe MOHAN. 2015. **Flora briofitelor din România**. Volumule 1–2. 1240 str. [Vol. 1: 1–599, Vol. 2: 601–1240], 333 tablice z rycinami kreskowymi, 176 plasz z kolorowymi fotografiami. Miękka oprawa, format 23,7 × 16,0 cm. Editura ALL, București. Cena: 84,70 RON. ISBN 978-606-587-319-3 (oba tomy); ISBN 978-696-587-281-3 (tom 1), ISBN 978-606-587-282-0 (tom 2).



Rumunia ma bardzo złożoną historię polityczną, co znajduje swe odzwierciedlenie również w badaniach jej środowiska przyrodniczego. Pierwsze informacje na temat mszaków tego kraju pojawiły się stosunkowo późno, bo dopiero w połowie XIX wieku, w ogólnych opracowaniach botaników austriackich i węgierskich, m.in. J. G. G. Baumgartnera z 1846 roku, J. F. Schura, R. Heufflera, M. Fussa i F. Hazslinszky'ego, poświęconych florze Siedmiogrodu, będącego wówczas częścią monarchii habsburskiej. W drugiej połowie XIX wieku ukazało się również kilka prac ściśle briologicznych dotyczących mszaków

tej historycznej krainy, m.in. J. Pancica, K. Demetera, J. Breidlera, K. Loitlesbergera, a w pierwszej połowie ubiegłego wieku dołączyli do nich również F. Matouschek, J. Röhl, a nawet nasza F. Lilienfeldówna, która w 1911 roku opublikowała przyczynek do flory wątrobowców Bukowiny. Jednakże z racji historycznej przynależności Transylwanii do Królestwa Węgier, najwięcej uwagi jej brioflorze poświęcali briologowie węgierscy, w tym M. Péterfi, A. Degen, I. Györffy, J. Igmándy, B. Zolyomi i A. Boros. Warto w tym miejscu wspomnieć, że w Braszowie, w środkowym Siedmiogrodzie, urodził się i spędził dzieciństwo i młodość J. Hedwig (1730–1799), który dopiero w 1752 roku przeniósł się do Lipska, gdzie studiował i zyskał sławę najwybitniejszego badacza mchów w owych czasach, a jego fundamentalne odkrycia zapewniły mu miano ojca nowoczesnej briologii.

W odróżnieniu od Siedmiogrodu, flora mszaków dwóch pozostałych historycznych krain Rumunii: Wołoszczyzny i Mołdawii była w tym okresie prawie zupełnie nieznana, z wyjątkiem sporadycznych danych w ogólnych opracowaniach botanicznych nielicznych badaczy takich, jak D. Grecescu czy Al. Popovici. Na miano pierwszego rumuńskiego briologa z całą pewnością zasługuje Ștefan S. Radian (1871–1958), który na początku ubiegłego wieku opublikował m.in. cztery przyczynki do flory mszaków Rumunii, a w 1903 roku opisał nowy dla nauki gatunek i rodzaj plechowatego alpejskiego wątrobowca *Bucegia romanica* Radian z rodziny *Marchantiaceae*, mającego silnie dysjunktywny panholarktyczny zasięg. Jego dzieło z powodzeniem kontynuował Constantin Papp (1896–1972), który opublikował około 70 prac briologicznych poświęconych rumuńskim mszakom, a ich zwieńczeniem był wydany w 1967 roku klucz do oznaczania mszaków Rumunii, którego drugie wydanie ukazało się w 1970 roku. Nie mniej efektywnym badaczem rumuńskich mszaków był Traian Ștefureac (1908–1986), autor około 80 prac briologicznych na temat mszaków różnych części Rumunii.

Dzieło wyżej wymienionych twórców rumuńskiej briologii z powodzeniem kontynuowali ich uczniowie, m.in. Gh. Dihoru, Gh. Mihai, P. Pascal, E. Eftimie, V. Barabaș, Em. Plămăda, Șt. Pall, L. Lungu

oraz Gh. Mohan, a w dalszej kolejności także ich następcy, m.in. S. Ștefanut i I. Goia. Na uwagę zasługuje fakt opublikowania kilku ciekawych przyczynków do brioflory Rumunii przez R. Wallfischę i Fr. Gündischa, którzy byli samoukami i mszakami zajmowali się amatorsko.

Dobiegający dziś osiemdziesiątki Gh. Mohan przez całe swoje zawodowe życie związany był z Uniwersytetem w Bukareszcie. Chociaż mszaki były głównym przedmiotem jego badań, to jego zainteresowania były znacznie szersze i w literaturze znany jest jako autor lub współautor ponad 80 książek, w tym podręczników szkolnych, wydawnictw encyklopedycznych, atlasów roślin ozdobnych i leczniczych oraz książek poświęconych ochronie przyrody i historii biologii. W swej koronnej dziedzinie badań zajmował się wyłącznie mszakami rumuńskimi. Poświęcił im około 40 artykułów naukowych, a w 1984 roku opublikował ilustrowany przewodnik do ich oznaczania. Doczekał się on pięciu wydań, z których ostatnie ukazało się w 1998 roku (we współautorstwie z A. Ardeleanem). W tym samym roku do rąk briologów trafił również katalog mszaków Rumunii jego autorstwa<sup>1</sup>, a w 2009 roku ilustrowany atlas tych roślin<sup>2</sup>. Omawiana tu dwutomowa Flora mszaków Rumunii stanowi więc swego rodzaju podsumowanie działalności tego zasłużonego badacza rumuńskich mszaków.

Nowe Flory zawsze wzbudzały i nadal wzbudzają wielkie zainteresowanie botaników pracujących na obszarze objętym ich zasięgiem. Są to bowiem syntetyczne dzieła, podsumowujące aktualny stan wiedzy systematycznej i fitogeograficznej w danej grupie roślin, przez co na pewien czas stają się standardowymi opracowaniami, zapewniającymi pewną stabilność ujęć i koncepcji taksonomicznych. Opracowanie Flor w obecnych czasach jest zadaniem trudniejszym wskutek szybko zachodzących, rewolucyjnych zmian w ujęciach taksonomicznych, po części będących efektem żywiolowo rozwijającej się kladonomii, która nierzadko ignoruje podstawową zasadę klasycznej systematyki, jaką jest branie pod uwagę i ocenę informacji płynących z wszystkich źródeł, w tym również z dziedziny morfologii. Nadmierne przecenianie danych genetycznych skutkuje bardzo często brakiem ich korelacji z danymi morfologicznymi i anatomicznymi, a praktycznym efektem takiego podejścia w klasyfikacji jest wyróżnianie licznych nowych rodzajów, które są wręcz niemożliwe do scharakteryzowania zgodnie z zasadami klasycznej taksonomii, co w praktyce przejawia się w niemożliwości skonstruowania jednoznacznych kluczy do oznaczania.

Omawiana Flora mszaków Rumunii jest opracowana w tradycyjny sposób. Nie uwzględnia ona nie tylko żadnych nowinek klasyfikacyjnych będących pokłosiem analiz molekularnych, ale można powiedzieć, że jest nazbyt konserwatywna i w wielu przypadkach oddaje ona stan systematyki z wczesnych lat 60. ubiegłego wieku. To też nie jest dobre rozwiązanie, gdyż w międzyczasie w wielu grupach mszaków zaproponowano nowe ujęcia taksonomiczne, które zyskały powszechną akceptację w literaturze briologicznej, a ich zasadność została potwierdzona wynikami badań genetycznych. W tej sytuacji nieuwzględnienie rodzajów wyróżnionych w wyniku rozszereżenia kilku dużych, tradycyjnie ujmowanych rodzajów takich, jak *Polytrichum* Hedw., *Mnium* Hedw., *Racomitrium* Brid., *Grimmia* Hedw. czy *Drepanocladus* (Müll.Hal.) G.Roth. jest w dzisiejszych czasach anachronizmem. Nadmierne przywiązanie autora do tradycji przejawia się również w uwzględnieniu setek taksonów wewnątrzgatunkowych, odmian i form, które w świetle nowoczesnej systematyki najczęściej reprezentują modyfikacje siedliskowe, nie mające żadnej wartości taksonomicznej.

Niestety, w parze z tradycyjnym podejściem do kwestii klasyfikacyjnych, omawiana Flora ma nazbyt dużo uchybień formalnych, od nazewnictwa poczynając, a na braku krytycznej oceny taksonów podanych lub nawet opisanych z Rumunii kończąc. W wielu przypadkach może to wskazywać na brak dobrej orientacji autora w nowszej literaturze briologicznej. Najlepiej ilustrują ten stan rzeczy poniższe przykłady. W 1998 roku Em. Plămăda opisał z Siedmiogrodu nowy dla nauki gatunek *Seligeria transylvanica* Plămăda, który po zbadaniu typu okazał się tożsamy z dobrze znanym gatunkiem *Brachydontium trichodes* (F.Weber) Milde. Mimo że kwestia ta została wyjaśniona w osobnej publikacji, autor akceptuje *S. transylvanica* w niniejszej Florze. W 2002 roku M. Lüth opisał z Gór Apuseni w Transylwanii nowy dla nauki gatunek *Dicranum transylvanicum* Lüth, endemiczny dla Rumunii i Europy, ale w omawianej Florze nie ma o nim żadnej wzmianki. Od 1996 roku europejscy briolodzy powszechnie akceptują nowe ujęcie kompleksu *Schistidium apocarpum* (Hedw.) Bruch & Schimp., który okazał się konglomeratem wielu wybitnych gatunków, z których kilka zostało opisanych jako nowe dla nauki, a niektóre zostały

<sup>1</sup> Patrz recenzja R. Ochiry, *Wiadomości Botaniczne* 45(3–4): 135–137 (2001).

<sup>2</sup> Patrz recenzja R. Ochiry, *Wiadomości Botaniczne* 54(3–4): 171–172 (2010).

wskrzeszone z zapomnienia. Szereg tych gatunków występuje również w Rumunii, ale autor pomija je całkowicie milczeniem.

Podobne przykłady można mnożyć bez końca, a pokazują one, że realna liczba gatunków mszaków występujących w Rumunii jest trudna do określenia na podstawie omawianej Flory. Autor formalnie zamieszcza w kluczach do oznaczania oraz podaje opisy 826 gatunków mszaków, w tym dwóch gatunków glików, 188 wątrobowców i 636 mchów. Zaliczane są one do jednej rodziny i dwóch rodzajów glików, 35 rodzin i 63 rodzajów wątrobowców oraz 51 rodzin i 181 rodzajów mchów. Prócz tego dla bardzo wielu akceptowanych gatunków wymienione są niezliczone taksony wewnątrzgatunkowe, ale już bez opisów morfologicznych, tylko z podaniem rozmieszczenia w Rumunii na podstawie danych z literatury. W sumie dla mchów autor wymienia 260 odmian, 206 form i 5 podgatunków, a dla wątrobowców 62 odmiany, 14 form i 2 podgatunki. Kilka z tych taksonów z różnych rodzajów traktowane są jako pełnoprawne gatunki przez współczesną systematykę, co tylko pogłębia chaos statystyczny flory mszaków Rumunii. W kilku przypadkach dany gatunek pojawia się w dwóch miejscach: raz pod akceptowaną nazwą gatunkową, a drugi raz wymieniony jest jako odmiana innego gatunku, np. *Atrichum haussknechtii* Jur. & Milde i *A. undulatum* (Hedw.) P.Beauv. var. *gracillisetum* Besch. oraz *Polytrichum pallidisetum* Funck i *P. formosum* Hedw. var. *pallidisetum* (Funck) Steud.

W przypadku wielu rodzajów, po opracowaniu akceptowanych gatunków, pojawiają się informacje o kilkudziesięciu gatunkach podanych z Rumunii w literaturze, ale nie akceptowanych przez autora i nie opatrzonych przez niego żadnymi komentarzami. Jest to chyba najpoważniejsze uchybienie tej Flory, uniemożliwiające ustalenie dokładnej liczby gatunków mchów i wątrobowców występujących w tym kraju. Pewien wariant tej sytuacji stanowią dwa akceptowane gatunki: *Ptychodium plicatum* (F.Weber & D.Mohr) Schimp. i *Leskeella nervosa* (Brid.) Loeske, które wymienione są także pod alternatywnymi nazwami w innych rodzajach: *Lescuraea plicata* (F.Weber & D.Mohr) Broth. i *Pseudoleskeella nervosa* (Brid.) Nyh., ale już nie akceptowanymi przez autora jako podane tylko w literaturze. Niemniej jednak opatrzone są one dokładnie tymi samymi informacjami, w tym pełnymi wykazami danych z literatury odnośnie do ich występowania w Rumunii, jak pod akceptowanymi nazwami rodzajowymi.

Wiele do życzenia pozostawia także nazewnictwo. Nierzadko zdarza się autorowi przypisywanie nazwy autorowi sprzed 1801 roku, czyli umownej daty wyjściowej nazewnictwa mchów, np. *Encalypta* Schreb. zamiast „Hedw.”, *Hedwigia* Ehrh. zamiast „P.Beauv.”, czasami zapomina dodać nazwisko autora do nazwy rodzajowej, np. „Kindb.” do *Aloina* czy „Jur.” dla *Crossidium* lub opuszcza nazwisko autora bazonimu, np. „Lindb.” w nazwie rodzajowej *Tortella* (Lindb.) Limpr. Wiele do życzenia pozostawia także strona edytorska. W całej książce można znaleźć mnóstwo błędów typograficznych, jak też różne warianty pisowni nazwiska tego samego autora nazw mszaków, łącznie z archaicznym już skrótem „Bryol. eur.” na określenie autorstwa nazw taksonów opisanych w *Bryologia europaea* przez Brucha i Schimperę lub samego Schimperę. Czasami używa autor nieuprawnionych nazw rodzajowych, np. *Diobelon* Hampe czy *Pleuroclada* Spruce lub młodszych synonimów nazw gatunkowych, np. *Dicranum bergeri* Bland., *Barbula cylindrica* (Taylor) Boul., *B. reflexa* (Brid.) Brid., *Syntrichia pulvinata* Jur., *Thuidium erectum* Duby czy *Th. philibertii* Limpr.

Wszystkie akceptowane gatunki są zilustrowane rycinami kreskowymi. Niestety, wiele z nich jest reprodukowanych z różnych publikacji, ale bez podania źródeł, co w niektórych przypadkach jest przykrym naruszeniem praw autorskich. Należą do nich m.in. ryciny kilkunastu gatunków mchów, np. *Polytrichum piliferum* Hedw., *Ceratodon purpureus* (Hedw.) Brid., *Pohlia nutans* (Hedw.) Lindb. czy *Encalypta rhyptocarpa* Schwägr. zaczerpnięte z opublikowanej w 1998 roku przez niżej podpisanego *The moss flora of King George Island, Antarctica*. Wiele gatunków zostało zilustrowanych kolorowymi zdjęciami, niektórymi całkiem dobrej jakości, zebranych na końcu książki na 176 tablicach.

Pomimo rozmaitych braków i uchybień, omawiana Flora powinna spełnić swoje podstawowe zadanie jako narzędzie do oznaczania mszaków przez rumuńskich briologów i botaników. Dla briologów zagranicznych najbardziej wartościową częścią tej Flory są obszerne dane do rozmieszczenia wszystkich gatunków mszaków w Rumunii. Były one z reguły publikowane w licznych, najczęściej trudno dostępnych, lokalnych czasopismach i zebranie ich w jednym miejscu będzie dużym ułatwieniem w badaniach chorologicznych.

– RYSZARD OCHYRA, ul. Fryderyka Zolla 39, 30-898 Kraków, Polska.